

Sygn. akt: I C 286/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2015 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Renata Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2015 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego;
3. kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była zwolniona obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka K. W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Spółki (...) w W. kwoty 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, do której doszło na skutek śmierci męża M. W., który zginął w wypadku 25 lutego 2012 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanej kwoty 6000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od siódmego dnia od doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 35 000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, do której doszło na skutek śmierci męża.

Uzasadniając żądanie twierdziła, że w dniu 25 grudnia 2012 roku w miejscowości R. M. Z., kierujący samochodem marki L. (...) potrącił pieszego M. W., męża powódki, który zginął na miejscu. Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

K. W., działająca przez pełnomocnika, dokonała zgłoszenia szkody pismem z dnia 12 marca 2013 roku. 19 marca 2013 roku pozwana poinformowała o przyjęciu zawiadomienia. 2 kwietnia 2013 roku pozwana wydała decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł oraz o zwrocie kosztów pogrzebu w kwocie 2930 zł. Jednocześnie pozwana pomniejszyła przyznane świadczenia o 50 % przyczynienia się zmarłego do zdarzenia. Z tą decyzją powódka nie zgodziła się. Po ponownym odwołaniu, na podstawie decyzji z dnia 8 listopada 2013 roku pozwana wypłaciła powódce kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1465 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 marca 2014 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego w wysokości potrójnej stawki minimalnej twierdząc, że nakład pracy pełnomocnika pozwanej jest na pewno nie mniejszy niż pełnomocnika powodów, domagającego się wynagrodzenia w podwójnej stawce, a nadto pełnomocnik pozwanej, w przeciwieństwie do swego procesowego przeciwnika, jest zmuszony działać pod silną presją czasu wobec rygorów nakładanych przez sąd.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że przyjęła na siebie, co do zasady odpowiedzialność gwarancyjną za M. Z.. Wskazała też, że dokonała dobrowolnie wypłaty świadczeń odszkodowawczych na rzecz powódki: kwoty 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia wypłaconej dnia 9 września i 12 listopada 2013 roku, kwoty 25 000 zł tytułem stosownego odszkodowania, wypłaconej 21 listopada 2013 roku oraz kwoty 2930 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, wypłaconej 9 września i 12 listopada 2013 roku. Ustalając powyższe kwoty pozwana uwzględniła zachowanie obu uczestników zdarzenia drogowego z dnia 25 grudnia 2012 roku, co przełożyło się na zarzut przyczynienia się pieszego do zaistnienia całego zdarzenia. Zdaniem pozwanej stopień tego przyczynienia wynosi 50 % jako, że zmarły M. W. pozostawał w stanie upojenia alkoholowego, poruszał się w porze nocnej jezdnią, a nie poboczem i sytuację niebezpieczną na drodze wytworzył swoim zachowaniem. To stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku. Ponadto pozwana kwestionowała wysokość kwot dochodzonego zadośćuczynienia, odszkodowania i zwrotu kosztów pogrzebu.

W piśmie z dnia 17 października 2014 roku pozwana wskazała, że podtrzymuje zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania zdarzenia i w konsekwencji do powstania szkody, a wobec treści opinii biegłego wysokość tego przyczynienia, jej zdaniem może być wyższa.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 grudnia 2012 roku w miejscowości R., gmina L. M. Z., kierujący samochodem marki L. (...), jadąc w kierunku W. z L., potrącił pieszego M. W., który na skutek potrącenia doznał urazu, który doprowadził do jego zgonu na miejscu.

Do wypadku doszło około godziny 18.30, zimową porą nocną. Jezdnia nie była oświetlona światłem latarni ulicznych. Prędkość dopuszczalna w rejonie miejsca zdarzenia wynosiła 90 km/h. W próbce krwi pobranej z ciała pieszego w dniu 28 grudnia 2012 roku stwierdzono obecność 2,87 ‰ alkoholu. Kierowca (...), który jechał w kierunku W. zderzył się poza terenem zabudowanym z nietrzeźwym pieszym. Pieszy szedł bez oświetlenia i elementów odbłaskowych w tym samym kierunku, w którym kierował się samochód osobowy, po niewłaściwej stronie drogi, lub stał na tej drodze. Samochód poruszał się z prędkością około 55 do 75 km/h. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na wykazanie, że kierujący samochodem przekroczył prędkość dopuszczalną w rejonie zdarzenia. Prędkość ustaloną przez biegłego deklarował kierujący pojazdem. Do zderzenia z pieszym doszło około 1,3 m od prawej krawędzi jezdni. Brak jest podstaw do wykazania, że kierujący pojazdem mechanicznym dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, które mogłyby mieć wpływ na zaistnienie zdarzenia. Do wypadku bezpośrednio przyczynił się pieszy, swoim nieprawidłowym zachowaniem. Kierujący samochodem osobowym nie miał możliwości uniknięcia zderzenia.

Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie pozwala na stwierdzenie, czy kierujący, gdyby kontynuował jazdę z włączonymi światłami drogowymi, miałby możliwość uniknięcia wypadku. Przepisy ruchu drogowego nie nakładają obowiązku jazdy z włączonymi światłami drogowymi poza terenem zabudowanym. Prędkość samochodu L. (...) była dostosowana do zasięgu światła mijania.

(dowód: akt zgonu k. 16, opinia biegłego dr. inż. P. A., k. 246 - k. 260v, zeznania biegłego protokół elektroniczny rozprawy z dnia 22 stycznia 2015 roku, adnotacje od 00 05 19 do 00 28 05, opinia uzupełniająca biegłego, k. 306 - 308, zeznania biegłego, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 22 stycznia 2015 roku, adnotacje od 00 05 19 do 00 28 05, zeznania świadka M. Z., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 00 58

08 do 01 14 40, zeznania świadka M. G., protokół elektroniczny rozprawy z 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 01 18 19 do 01 29 58)

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2015 roku M. Z. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, to jest tego, że w dniu 25 grudnia 2012 roku umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych oraz użył świateł mijania zamiast świateł drogowych, w wyniku czego doszło do potrącenia nieprawidłowo poruszającego się pieszego, M. W., który na skutek uderzenia doznał licznych złamań i uszkodzeń ciała, w wyniku czego zmarł.

Wyrok ten uprawomocnił się 4 kwietnia 2015 roku. Wydano go po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, który również wskazał, że zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zostały naruszone przez pieszego M. W.. Naruszenie tych zasad polegało na przebywaniu na jezdni w porze nocnej bez jakichkolwiek elementów odblaskowych. Kierującemu pojazdem, zdaniem biegłego, nie można przypisać żadnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(dowód: wyrok, k. 369, opinia biegłego w aktach sprawy karnej II K 411/14, k. 361v, uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego w w/w aktach, k. 377 -378, k. 380- 381 w aktach sprawy karnej II K 411/14 oraz k. 369 – 376 w aktach sprawy niniejszej)

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanej.

(niesporne)

Pełnomocnik powódki dokonał zgłoszenia szkody pozwanej w dniu 12 marca 2013 r. Pozwana z pismem z dnia 19 marca 2013 roku poinformowała o przyjęciu zawiadomienia o szkodzie. 2 kwietnia 2013 roku pozwana wydała decyzję o przyznaniu tytułem zadośćuczynienia powódce kwoty 30 000 zł oraz przyznaniu jej kwoty 2930 zł tytułem kosztów pogrzebu. Kwoty te pomniejszone zostały o 50 % przyczynienia się zmarłego do zdarzenia. 15 kwietnia 2012 roku pełnomocnik powódki skierował do pozwanej monit o skorygowanie rozliczenia i dopłatę brakującego świadczenia, z uwagi na błędy rachunkowe. Ponowne monity skierowane zostały przez powódkę w dniach 26 kwietnia 2013 roku i 7 maja 2013 roku. 7 maja 2013 roku pozwana wydała decyzję, na podstawie której wypłacona została dodatkowa kwota. Pismem z dnia 25 czerwca 2013 roku pełnomocnik powódki złożył wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. Pismem z 3 września 2013 roku pozwana podtrzymała swoje stanowisko i odmówiła dalszych wypłat. Po odwołaniu się powódki, na podstawie decyzji z 8 listopada 2013 roku pozwana wypłaciła K. W. kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwotę 1465 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

(niesporne, decyzja k. 61, pismo k. 62, pismo k. 67 – 69, pismo k. 71, decyzja k. 72, pismo k. 73 – 74, decyzja k. 75, korespondencja mailowa k. 76 – 80, pismo k. 81)

M. W. w chwili wypadku miał ukończone 50 lat. Był mężem K. W. od 21 lat. Z tego zw. miał jedno dziecko – córkę J. W..

(niesporne, odpis skrócony aktu małżeństwa k. 17, przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 września 2015 roku, adnotacje od 00 03 38 do 00 34 29)

Do wypadku doszło w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, około godziny 18.30. M. S., siostra powódki, zadzwoniła na pogotowie i tam dowiedziała się, że jej szwagier zginął w wypadku drogowym, na miejscu. Zawiadomiła o tym powódkę, która mieszka obok.

(dowód: zeznania świadka M. S., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 00 14 35 do 00 39 32, zeznania świadka B. G., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 00 41 19 do 00 54 50, przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 września 2015 roku, adnotacje od 00 03 38 do 00 34 29)

Powódka i jej mąż byli dobrym małżeństwem, szanowali się. Rodzina powódki mieszkała w domu, który darował jej ojciec. Powódka pracowała i pracuje, jest sprzedawczynią w sklepie chemicznym. Zmarły pomagał w domu, sprzątał, przygotowywał posiłki. Wcześniej, gdy jego córka była młodsza, odwoził ją do szkoły. Chodził z rodziną na grzyby. Latem jeździli nad jezioro, wspólnie pracowali w ogródku. Zmarły hodował gołębie i króliki. Pomagał też ojcu powódki, który mieszkał obok, odwoził go do lekarzy.

M. W. nie pracował od ponad dziesięciu lat, wykonywał najwyżej prace dorywcze. Z zawodu był elektrykiem. Uzyskiwał dochód z prac dorywczych w kwocie do tysiąca złotych. Dochodu tego nie zgłaszał w Urzędzie Skarbowym.

Córka powódki i M. W. ukończyła 22 lata, mieszka w domu rodzinnym, uczy się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej we W.. Dysponuje własnym samochodem, którym dojeżdża na uczelnię. Otrzymuje zasiłek w kwocie 200 zł. Nie pracuje. Do 14 września 2015 roku odbywała staż płatny, przez okres sześciu miesięcy, za który otrzymywała 900 zł miesięcznie.

Obecnie powódka ponosi koszty utrzymania w wysokości około 800 zł miesięcznie. Podobne koszty ponosiła za życia męża. Na kwotę tę składają się podatek od nieruchomości, jej ubezpieczenie, koszty energii elektrycznej, wody i wywozu nieczystości oraz inne opłaty, na przykład za telewizję. Dom opalany jest węglem, na jeden sezon potrzeba około 5 ton, co kosztuje około 3000 zł. Powódka ponosiła i ponosi koszty studiów córki w wysokości 1600 zł na semestr. Dojeżdża do pracy autobusem, bilety kosztują 8 zł dziennie.

Powódka nie ma żadnych długów, nie ma też żadnych oszczędności. Nie zostało jej już nic z kwoty, którą otrzymała od pozwanej. Za pieniądze te wykonała remont domu, zapłaciła za nagrobek męża.

Powódka uzyskuje dochód miesięczny w wysokości 1300 zł netto. W dacie śmierci męża jej dochód wynosił 1100 zł netto. Jest zatrudniona na umowę o pracę, otrzymywała i otrzymuje najniższe wynagrodzenie.

(dowód: zeznania świadka M. S., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 00 14 35 do 00 39 32, zeznania świadka B. G., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 00 41 19 do 00 54 50, przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 września 2015 roku, adnotacje od 00 03 38 do 00 34 29)

Pogrzeb męża organizowała powódka z pomocą swojej siostry. Jej mąż pochowany jest na cmentarzu w L., około 8 km od miejsca zamieszkania powódki. Po śmierci męża powódka nie leczyła się psychologicznie i psychiatrycznie. Zażywała uspokajające leki ziołowe. Miała kłopoty ze snem. Stała się bardziej nerwowa i mniej rozmowna. W soboty po pracy razem z córką jeździ na grób męża.

(dowód: zeznania świadka M. S., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 14 kwietnia 2014 roku, adnotacje od 00 14 35 do 00 39 32)

K. W. poniosła koszty nagrobka granitowego, zapłaciła za jego wykonanie gotówką 6000 zł.

(dowód: rachunek k. 98, przesłuchanie powódki, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 7 września 2015 roku, adnotacje od 00 18 12 do 00 21 02)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie sąd ustalił w oparciu o dowód z zeznań świadków oraz przesłuchania powódki. Dowody te nie budziły wątpliwości, co do ich zgodności z prawdą, nie były też kwestionowane przez stronę pozwaną. Nie były też kwestionowane dokumenty przedstawiane w sprawie przez obie strony postępowania. Zastrzeżenia zgłoszone co do opinii biegłego zostały przez tego biegłego wyjaśnione opinią uzupełniającą oraz w czasie przesłuchania biegłego na rozprawie. Zdaniem sądu opinia biegłego, jako konsekwentna i stanowcza była przydatna dla rozstrzygnięcia. Należy

zwrócić uwagę, że wnioski opinii były zbieżne, jeżeli nie identyczne z wnioskami kilku opinii wykonanych na potrzeby sprawy karnej.

Zeznania świadków oraz przesłuchanie powódki, przydatne dla rozstrzygnięcia w zakresie jej relacji z mężem, reakcji na jego śmierć, zakresu cierpień oraz zmian w życiu powódki, w tym w zakresie materialnym, były wiarygodne i nie były kwestionowane przez stronę pozwaną.

Spór w sprawie w zasadniczej mierze nie dotyczył okoliczności faktycznych, lecz oceny prawnej zdarzeń, wysokości roszczenia oraz przyczynienia się zmarłego męża powódki do wypadku i jego skutków.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ze względu na przyczynienie się M. W. do wypadku i jego skutków, a także ze względu na fakt wypłacenia określonych kwot przez pozwaną.

Odpowiedzialność pozwanej, co do zasady nie była w sprawie kwestionowana. Wynika ona z zawartej w umowy ubezpieczenia, zgodnie z którą odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 25 grudnia 2012 roku, do wysokości sumy ubezpieczenia, przejęło na siebie Towarzystwo (...). W sprawie doszło do uznania właściwego pozwanej wobec powódki, przez przyznanie zadośćuczynienia, odszkodowania i zwrotu kosztów.

Zgodnie z artykułem 446 § 1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Zgodnie z § 3 cytowanego przepisu sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Natomiast zgodnie z jego § 4 sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Te przepisy prawa stanowiły podstawę żądania powódki.

Powódka wykazała, że łączyła ją z mężem bliska więź wynikająca z trwającego przez wiele lat związku, ze wspólnego mieszkania, wychowywania córki i prowadzenia gospodarstwa domowego, wykonywania szeregu czynności codziennych, wspólnego spędzania czasu, opieki nad ojcem powódki, którą również wspólnie sprawowali. W ocenie Sądu była to typowa więź, jaką można zaobserwować w normalnie funkcjonującym małżeństwie. Wskazują na to zasady doświadczenia życiowego. Niewątpliwie tragiczna śmierć M. W. tę więź w sposób nagły i nieprzewidziany przerwała. Zerwana została więź rodzinna łącząca powódkę z mężem, co uczyniło powódkę osobą bezpośrednio poszkodowaną, osobą, która doznała krzywdy.

Zadośćuczynienie służy wyrównaniu szkody niemajątkowej w postaci krzywdy związanej z doznanymi cierpieniami (fizycznymi i psychicznymi). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. (a wcześniej, przed wejściem w życie cytowanego przepisu, odpowiednio w art. 448 k.c.) mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego.

Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników

kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 opubl. Lex 80272).

Ciężar wykazania krzywdy oraz jej rozmiaru - zgodnie z rozkładem ciężaru dowodów (art. 6 k.c.) - spoczywał na powódce. W ocenie Sądu, sprostowała ona temu obowiązkowi, bowiem wykazała, że bezpośrednio po śmierci męża przeżywała ból, cierpienie wynikające z doznanego szoku, rozpaczy i żałoby. Nadto okoliczność ta została przyznana przez pozwaną, która wypłaciła z tego tytułu zadośćuczynienie.

Jedynak, zdaniem Sądu Okręgowego, reakcja powódki na śmierć męża oraz przeżywanie tego zdarzenia w późniejszym okresie czasu, była typową reakcją towarzyszącą żałobie. Odzwierciedla się ona w kultywowaniu pamięci zmarłego i jednoczesnym zaadaptowaniu się do realiów nowego życia i do wykonywania nowej roli. Nie negując cierpienia powódki, wskazać należy, że nie wykazała ona żadnych zdarzeń, które mogłyby świadczyć o tym, że w jej przypadku poczucie krzywdy i przeżywanie żałoby były szczególnie nasilone. Żałoba powódki przebiegała w sposób typowy. K. W. nie zaprzestała wykonywania jakichkolwiek dotychczasowych obowiązków, była w stanie zorganizować pochówek męża, opiekować się córką a także chorym ojcem. Przeżycia związane ze śmiercią męża nie spowodowały zmiany trybu jej życia i nie zachwiały jej stanem zdrowia. Powódka zeznała, że nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. I choć zapewne trudno jej było pogodzić się ze śmiercią męża, to po stosunkowo krótkim czasie powróciła do równowagi życiowej i dostosowała się do nowej rzeczywistości. Nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów, aby było inaczej, a to ją w tym zakresie obciążał ciężar dowodu. Wyłącznie fakt, że jak twierdzi, do chwili obecnej odczuwa żal i smutek, nie świadczy o tym, że żałoba miała szczególnie dramatyczny przebieg lub trwała szczególnie długo, a tym samym jej krzywda miała szczególne rozmiary lub była nasilona, co uzasadniałoby przyznanie wyższej kwoty zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy przyjął wobec powyższych okoliczności, że żałoba powódki nie przebiegała w sposób powikłany, a jej reakcje były typowe dla tego typu dramatycznych sytuacji.

W cytowanym art. 446 § 4 k.c. mowa jest o przyznaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Świadczenie to musi uwzględniać ogół okoliczności sprawy, stanowiąc ich właściwe wyważenie, tak, aby nie było ani rażąco niskie, ani nadmiernie wygórowane. Mimo, że każdy taki przypadek, jako dotyczący osobistej sfery odczuć, powinien być indywidualizowany, a rozmiar zadośćuczynienia dostosowany do okoliczności konkretnej sprawy, to wymiar kompensaty krzywdy w pewnej mierze musi podlegać standaryzacji. Należy zgodzić się z poglądem, że powinno zachować się jednolitość orzecznictwa w tego typu sprawach – oczywiście z utrzymaniem pewnej granicy uznaniowości – po to, aby stronom, które zamierzają skorzystać z ochrony prawnej, umożliwić w podobnych sprawach przewidywalność orzeczeń sądowych. W przypadkach podobnych, typowych, zasądzanie znacząco rozbieżnych kwot zadośćuczynienia powodowałoby niepożądany stan niepewności prawa. Zasądzenie kwoty znacząco wyższej od przyznawanych w zbliżonych okolicznościach narusza zasady orzekania o zadośćuczynieniu i stanowi o jego rażącym zawyżeniu.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla powódki stanowić powinna kwota 60.000 złotych, która ma realny wymiar i powinna należycie skompensować skutki doznanej przez nią krzywdy. Kwota ta, wypłacona w całości, nie stanowiłaby dla powódki nadmiernej korzyści, czy też źródła wzbogacenia, odpowiada ona jednocześnie aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz jest zbieżna z kwotami zasądzanymi w podobnym sprawach.

Powódce wypłacono tytułem zadośćuczynienia 50 % tej kwoty, to jest 30 000 zł. Z tego kwotę 15 000 zł wypłacono na podstawie decyzji 8 listopada 2013 roku i 15 000 zł na podstawie decyzji z 2 kwietnia 2013 roku.

Powódce wypłacono również tytułem stosownego odszkodowania, na podstawie art. 446 § 3 k.c. 25 000 zł (na podstawie decyzji pozwanej z 20 listopada 2013 roku).

Powódka otrzymała również zwrot kosztów pogrzebu w kwocie łącznej 2930 zł, na podstawie decyzji z 2 kwietnia 2013 roku oraz z dnia 8 listopada 2013 roku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, po uwzględnieniu przyczynienia się do zdarzenia pieszego i poszkodowanego M. W., kwoty te odpowiadają wysokości obowiązku pozwanej wobec powódki.

Przechodząc do rozważenia ustalenia stopnia przyczynienia się M. W. do powstania zdarzenia i jego skutków przede wszystkim wskazać należy, że zdaniem Sądu Okręgowego uznanie właściwe nie obejmuje wysokości stopnia przyczynienia. Uznanie właściwe jest czynnością prawną, zgodnie z którą dłużnik potwierdza swoje zobowiązanie. Uznanie długu nie wymaga zachowania formy szczególnej, oświadczenie wierzyciela często jest złożone w sposób dorozumiany. Zdaniem Sądu w tej sprawie pozwana uznała dług co do zasady, uznała swoją odpowiedzialność. Wprawdzie wypowiedziała się także co do wysokości przyczynienia się do powstania szkody przez poszkodowanego, jednak nie oznacza to, że w tym zakresie również złożyła wiążące ją oświadczenia woli. W toku postępowania cywilnego może być bowiem kwestionowana przyznana kwota zadośćuczynienia, uznanie nie obejmuje kwot przewyższających wypłacone.

Nawet gdyby przyjąć, że pozwana, pomimo braku ustalenia wszystkich faktów mających wpływ na określenie wysokości przyczynienia się poszkodowanego, złożyła oświadczenie w tym zakresie wiążące dla siebie, to powoływanie się na to oświadczenie przez stronę przeciwną w okolicznościach tej sprawy stanowi nadużycie prawa. Dopiero w toku postępowania cywilnego zakończona została sprawa karna, w której kierowca samochodu został całkowicie uniewinniony od sprawstwa wypadku. W toku postępowania przeprowadzono też dowód z opinii biegłego, który w sposób jednoznaczny wykluczył odpowiedzialność za zdarzenie kierowcy samochodu L. (...).

Przechodząc do rozważań teoretycznych wskazać należy, że zgodnie z art. 362 k.c., jeśli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Każde zachowanie się poszkodowanego, pozostające w normalnym zw. przyczynowym ze szkodą, powodować powinno więc skutek w postaci odpowiedniego zmniejszenia wysokości zasądzonej, wobec obowiązku naprawienia szkody, kwoty. Jak wynika z treści cytowanego przepisu przesłankami, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody stanowią takie czynniki jak: podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego.

W tej konkretnej sprawie istotne jest ustalenie, że kierujący samochodem nie dopuścił się naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa o ruchu drogowym. Jechał z odpowiednią prędkością, dostosowaną do warunków jazdy. Uderzył w pieszego poruszającego się niezgodnie z przepisami, nieposiadającego lampy ani odblasków. Jak wynika z ustaleń biegłych, nie miał możliwości prawidłowej reakcji. Jedyną okolicznością, która obciąża go zdaniem strony powodowej, jest fakt, że poruszał się w terenie niezabudowanym bez włączonych świateł drogowych, korzystając ze świateł mijania. Niewątpliwe jest jednak, że nie miał takiego obowiązku, nie wynika on z przepisów prawa o ruchu drogowym.

W tym miejscu zwrócić uwagę należy na fakt, że piesi poruszający się bez odblasków w nieoświetlonym terenie niezabudowanym i w porze nocnej stanowią koszmar każdego kierowcy. Ten pieszy – M. W. poruszał się (lub stał) dodatkowo, będąc pod znacznym wpływem alkoholu, środkiem pasa ruchu przeznaczonym wyłącznie do poruszania się po nim samochodów.

Odpowiedzialność kierowcy samochodu jest jednak odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka i to stało się podstawą do przyjęcia odpowiedzialności Towarzystwa (...) za skutki zaistniałego zdarzenia. W toku postępowania pozwana nigdy nie powoływała się na wyłączną winę poszkodowanego, która to okoliczność mogła wyłączyć jej odpowiedzialność.

Podobne stany faktyczne analizowane były w innych sprawach, toczących się przed sądami powszechnymi. Na przykład Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt VI A Ca 596/12 (publikowane w portalu orzeczeń sądów powszechnych - [http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/content/\\$ \(...\)_VI_ACa_ \(...\)_2012_Uz_2012-10-18_001](http://orzeczenia.waw.sa.gov.pl/content/$ (...)_VI_ACa_ (...)_2012_Uz_2012-10-18_001)) przyjął 70 % przyczynienia się pieszego do powstania wypadku i skutków zdarzenia. W uzasadnieniu wskazano, że powód wprawiając się w stan nietrzeźwości nie powinien decydować się na korzystanie z dróg publicznych. Kierujący pojazdem nie jest bowiem w stanie zatrzymać samochodu „w miejscu”.

Na marginesie tylko wskazać można, że w sprawie Sądu Apelacyjnego w Warszawie kierowca dopuścił się naruszenia przepisów o ruchu drogowym, przeciwnie niż w sprawie niniejszej.

Wskazać jednak należy, że z uwagi na znaczne zagrożenie dla życia i zdrowia pieszych poruszających się po drogach publicznych, jakie niesie ruch mechanicznych pojazdów samochodowych, posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada odszkodowawczo surowiej, na zasadzie ryzyka. Nie ma równowagi, jeżeli chodzi o zagrożenie dóbr uczestników wypadku drogowego w sytuacji, gdy w wypadku bierze udział pieszy i pojazd mechaniczny.

W tej sprawie doszło do ustalenia, że prowadzący prawidłowo samochód osobowy M. Z. nie miał możliwości uniknięcia zderzenia z pieszym. Oprócz wszystkich okoliczności potwierdzających tę tezę istotne jest również, że M. W. ubrany był na czarno.

Jedyną okolicznością, która wpływa na obciążenie częścią odpowiedzialności za zdarzenie kierowcy, na co zresztą zwrócił on sam uwagę zeznając w dniu od 14 kwietnia 2014 roku (k. 191) jest fakt, że pierwotnie poruszał się z włączonymi światłami długimi, wyłączył je przed przystankiem autobusowym, przy którym stały 2 samochody z włączonymi światłami awaryjnymi i nie włączył ich ponownie. Pomimo braku obowiązku poruszania się z włączonymi światłami długimi w terenie nieoświetlonym, w sytuacji gdy tylko istnieje taka możliwość, w warunkach nocnych, kierowcy powinni poruszać się z użyciem tych światel, bowiem nie można wykluczyć sytuacji, w której na drodze znajdzie się przeszkoda, czy to jakikolwiek przedmiot pozostawiony lub porzucony, czy też zwierzę lub człowiek.

Światła długie powinny być wyłączone jeżeli mogą oślepić pieszych poruszających się w kolumnie lub kierowców innych pojazdów. Taka sytuacja nie miała miejsca, kierowca (...) mógł mieć włączone światła długie. Jazda w porze nocnej niesie dodatkowe ryzyko. Widoczność jest czynnikiem determinującym bezpieczeństwo jazdy, niewątpliwie jazda w porze nocnej lub po zmierzchu na światłach mijania tę widoczność zdecydowanie ogranicza, a jazda na światłach długich zdecydowanie poprawia.

Zdaniem Sądu Okręgowego w takiej sytuacji pieszemu należy przypisać 90 % wartości przyczynienia się. Jw. Wskazano, w uzasadnieniu zasady ryzyka zasadniczą rolę odgrywa motyw istotnego niebezpieczeństwa, jaki stwarza ruch mechanicznego środka komunikacji dla otoczenia a ponadto roszczenie zostało uznane przez pozwaną, co do zasady. Pozwana wnosila o oddalenie powództwa wyłącznie z tej przyczyny, że jej zdaniem roszczenie zostało zaspokojone w całości, przez wypłacenie wcześniej powódce znacznych kwot.

Wobec powyższego, biorąc po uwagę wysokość poszczególnych żądań (bez względu na ich wysokość, która nie musiała być weryfikowana w zakresie odszkodowania i zwrotu kosztów pochówku), wysokość kwot wypłaconych powódce oraz wysokość ustalonego przyczynienia się, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana w całości wywiązała się ze swojego obowiązku wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia oraz z art. 446 k.c. Z powyższej przyczyny powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd nie obciążył powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną oraz kosztami sądowymi od uiszczenia, których powódka była zwolniona. Powódka jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej, uzyskuje niewielki dochód, który z trudnością wystarcza na zaspokojenie bieżących potrzeb jej rodziny. Stało się to podstawą dla zwolnienia jej w części od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie. Powódka zapłaciła opłatę od pozwu w wysokości 2000 zł, której poniesienie stanowiło dla niej również znaczące obciążenie, w sytuacji, gdy utrzymuje w dalszym ciągu niepracującą i studiującą córkę. Zwrócić należy też uwagę na fakt, że otrzymane od pozwanej środki zostały wykorzystane na zaspokojenie potrzeb rodziny, w szczególności na konieczny remont domu. W chwili wydawania wyroku powódka nie posiadała żadnych oszczędności, a jedynym źródłem jej dochodu było wynagrodzenie za pracę, w wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia.

Powódka domagała się od pozwanej Spółki zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania i zwrotu kosztów w zw. ze śmiercią męża. Podstawą oddalenia powództwa było ustalenie, że w zdecydowanym stopniu do zdarzenia powodującego szkodę przyczynił się bezpośrednio poszkodowany, co uzasadnia zastosowanie art. 362 k.c. Takie

ustalenie mogło zostać dokonane dopiero w wyniku przeprowadzenia postępowania przed sądem. Zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku wydany w sprawie sygnatura akt IV CSK 241/09) panuje zgoda, co do tego, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto – stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. Tak więc o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Jak wynika z powyższego powódka miała prawo przypuszczać, że jej żądanie jest usprawiedliwione okolicznościami. Takie ustalenie - dotyczące charakteru roszczenia oraz aktualnej sytuacji majątkowej i materialnej oraz rodzinnej powódki - doprowadziło do rozstrzygnięcia jak w pkt 2 i 3 wyroku, na podstawie artykułu 102 k.p.c. oraz art. 113 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.